



## PRZYGOTOWANIE DO JESIENI – ZADBANIE O ODPORNOŚĆ

*NEWSLETTER (wrzesień 2018)*

*Hodowca i Jeździec – Pismo Polskiego Związku Hodowców Koni*

Odporność u koni, choć jako układ bardzo złożona i częściowo nie do końca jeszcze przez świat nauki poznana i zrozumiała, jest wypadkową przede wszystkim trzech czynników – poziomu stresu, odżywienia organizmu i wieku konia. Na wiek koni nie mamy specjalnie wpływu – starzeją się one razem z nami, najczęściej wbrew naszej woli. Stres – z uwagi na charakter i naturę konia – towarzyszy mu praktycznie przez całe życie – stres narodzin, odsadzenia, treningu, zawodów, pokazów, transportu. Pełnej gamy zdarzeń i czynników, powodujących stres u konia, nie jesteśmy w tym miejscu w stanie wymieniwać. Odżywienie jednak naszych podopiecznych i dostarczenie im wszystkich niezbędnych składników pokarmowych to na pewno element, na który mamy bezpośredni wpływ, a bez wątpienia – statystycznie rzecz ujmując – ma ono istotny wpływ na przygotowanie konia do zmierzenia się z zagrożeniami zdrowotnymi wynikającymi z braku lub obniżonej odporności, w głównej mierze – w walce z różnego typu patogenami i bakteriami.

Początek jesieni to wbrew pozorom czas, gdy dużo się dzieje – zarówno w hodowli jak i sporcie. W hodowli to czas oceny źrebiąt przy matkach oraz proces odsadzania źrebaków od matek (nierzadko – matek w kolejnej ciąży). Dla jednych i drugich jest to związane z dużym stresem. Stosując się do zaleceń dotyczących właściwego żywienia w tym okresie powinniśmy zadbać o ich kondycję, dobry apetyt i układ odpornościowy. Pastwisko w tym czasie, nawet jeśli pozwoli na to pogoda, zapewni i klaczom i odsadom niezbędną dawkę ruchu, jednak jego walory odżywcze pozostawiają wiele do życzenia. Dlatego przy tradycyjnym żywieniu w tym czasie – jeszcze wciąż obecną na pastwiskach zielonką (choć o znacznie niższej wartości pokarmowej niż latem) i dobrej jakości sianem, należy szczególną uwagę poświęcić na skomponowanie odpowiednich dawek paszy treściwej. Powinny one być wzbogacone o dobrej jakości białko oraz składniki mineralne i witaminy, które z jednej strony uzupełnią ich deficyt w diecie (zwłaszcza klaczy) powstały podczas laktacji i wysiłku kolejnej ciąży, z drugiej strony podniosą odporność organizmu przed zbliżającą się słątą jesieni i niedogodnościami zimy.

W świecie sportu jeździeckiego wczesna jesień natomiast to często okres zawodów i mistrzostw, które są zwieńczeniem letniego sezonu startowego, po czym następuje przerwa w intensywnych treningach i startach, aby konie trochę odpoczęły od pracy i aby można je było dobrze przygotować do nadchodzącego sezonu halowego. Jest to więc dobry czas, aby zadbać o ich regenerację i wzmocnić organizm w tym trudnym przejściowym okresie, w którym podatność organizmu na infekcje i przeziębienia jest znacznie większa niż w innych porach roku. Dodatkowe osłabienie organizmu może być spowodowane procesem linienia. Dlatego warto w tym okresie otoczyć konie sportowe dobrą opieką żywieniową i zadbać o właściwe skomponowanie jesiennej diety, bogatej w składniki wzmacniające odporność, usprawniające regenerację narządów i tkanek oraz korzystnie wpływające na jakość okrywy włosowej oraz regulujące procesy trawienne.

Klasycznym i najpopularniejszym dietetycznym posiłkiem pobudzającym apetyt, wzmacniającym i wspierającym odporność organizmu jest mesz. Powinien być zawsze paszą uzupełniającą, z niską ilością skrobi i wysoką zawartością błonnika. Jest pokarmem o wysokim stopniu strawności i

doskonałych walorach odżywczych. Dzięki zawartości nienasyconych kwasów tłuszczowych wpływa również na poprawę stanu skóry i połysk sierści. Na przedwiosniu najczęściej zawiera dodatek siemienia i otrąb, jesienią natomiast jest wzbogacony o wytloki jabłek i kielki zbóż.

Osobnym tematem jest zapotrzebowanie organizmu w okresie jesiennym na witaminy i mikroelementy, zwłaszcza te, które wspierają organizm w walce z infekcjami, przeziębieniami oraz mają silne właściwości antyoksydacyjne. Z uwagi na ewidentne już o tej porze roku braki pastwiskowe, zadbajmy w diecie zwłaszcza o witaminę A, której prowitaminą jest beta-karoten. Jest on dostępny w marchwi, która jesienią jest szczególnie bogata w ten cenny składnik. Jej codzienny dodatek do dawki pokarmowej nie tylko będzie stanowił naturalne źródło beta-karotenu, lecz również pobudzi apetyt. Marchwi przypisuje się również działanie przeczyszczające i odrobaczające, co nie jest bez znaczenia szczególnie w przypadku koni z częstymi zaburzeniami trawiennymi. Witaminami, które obok witaminy A wspierają budowanie odporności są: witamina C (obficie obecna w liściach malin, pietruszki i w czosnku) oraz witaminy z grupy B: witamina B3 i B6. Zabezpieczmy organizm również w odpowiednio wysokie dawki cynku, manganu, miedzi i selenu. Dwa pierwsze mikroelementy to pośrednie wsparcie błon śluzowych czyli bezpośrednich barier ochronnych organizmu oraz wsparcie funkcjonowania mikroflory jelit, a przy okazji poprawa jakości okrywy włosowej. Dwa kolejne to bezpośrednie wzmocnienie odporności i właściwości antyoksydacyjne.

Zalecane jesienią pasze uzupełniające powinny zawierać także oleje z niezbędnymi nienasyconymi kwasami tłuszczowymi o silnych właściwościach przeciwzapalnych oraz zioła o działaniu antyoksydacyjnym, antybakteryjnym i uodparniającym, obowiązkowo czosnek, kielki zbóż, otręby pszenne oraz suszone owoce. Wsparcie odporności za pośrednictwem żywienia to odpowiednia dieta oraz zachęcenie niejadków do pobierania pokarmu. To także zdrowy układ pokarmowy z mikroflorą bakteryjną, która wspiera procesy prawidłowego trawienia i wchłaniania składników odżywczych. W tej kwestii nie zapomnijmy o probiotykach i prebiotykach, chociażby w postaci drożdży, których dodatek do paszy podniesie jej walory smakowe i wartość odżywczą, a jednocześnie pozytywnie wpłynie na rozwój mikroflory.

**Bardziej naukowe podejście do odporności poprzez żywienie to poważne rozprawy naukowe na temat między innymi beta-glukanów, makrofagów, białek odpornościowych i odpowiedzi immunologicznej. To także indywidualny dla każdego organizmu czas reakcji na składniki pobranej od matki siary i wytworzenia przeciwciał. Natomiast z naszej perspektywy zadbajmy o to, co leży bezpośrednio w naszym zasięgu – smakowite siano, wolne od pleśni i zanieczyszczeń, standardowy dodatek mineralno – witaminowy, marchew, trochę ziół, oleju i czosnku. Urozmaicą one i wzbogaconą dawkę pokarmową, dzięki czemu dostarczymy koniom dodatkową ochronę przed atakiem wirusów i innych czynników chorobotwórczych. Nie zapominajmy również o terminowych szczepieniach naszych podopiecznych.**

